

GŁOS ŚREMSKI

NR 4

ROK I

PAŹDZIERNIK

1984

Cena 10 zł

UROCZYSTOŚĆ z okazji 40-lecia POWOŁANIA MO i SB

7 października minęło 40 lat od chwili powołania dekretem PKWN organów Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Z tej okazji 5.X.1984 r. w budynku Re-

jonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Śreminie odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej dla uczczenia ofiar poległych w obronie władzy

ludowej na Ziemi Śremskiej. Tablica, którą z inicjatywy POP PZPR przy RUSW ufundowali funkcjonariusze oraz emeryci i renciści MO i SB, została wykonana w Odlewni Żeliwa w Śreminie wg projektu artysty plastyka Mariana Banasiewicza przy współpracy Józefa Berdyszaka.

W uroczystości udział wzięli: członek KC PZPR Stanisław Klaczyk, z-ca Komendanta WUSW w Poznaniu płk. Henryk Wieloch, I Sekretarze Komitetów Miejsko-Gminnych z rejonu Śremin, delegacje zakładów pracy oraz organizacji politycznych i społecznych.

W przemówieniu okolicznościowym, które wygłosił Sekretarz POP PZPR przy RUSW sierż. Antoni Brus zawarta była historia działań MO i SB w najtrudniejszych latach powojennych i refleksja o tych, którzy zapłacili najwyższą cenę w walce o utrwalanie władzy ludowej na Ziemi Śremskiej. Ich pamięć uczczono chwilą ciszy. Aktu odsłonięcia tablicy dokonał z-ca Komendanta WUSW płk. H. Wieloch. Następnie zebrani udali się do sali Klubu Odlewnika na akademię rocznicową. Grupa najbardziej zasłużonych funkcjonariuszy MO i SB otrzymała na akademii odznaczenia państwowe i resortowe. W części artystycznej wystąpił chór „Moniuszko” i zespół akordeonistów Społecznego Ogniska Artystycznego w Śreminie.

Fot. A. Witkowski

Zbigniew Szydłowski



RAJD PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ W ŚREMINIE

W niedzielę 7 października na stadionie sportowym w Parku Miejskim zakończył się XXXIII Ogólnopolski Rajd Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Jest to impreza turystyczna mająca już 33-letnią tradycję, najdłuższą w naszym kraju. Corocznie Rajd Przyjaźni kończy się w innym mieście Wielkopolski. W latach poprzednich

na Ziemi Śremskiej zakończenie Rajdu miało miejsce w Dolsku (1967), Śreminie (1978) i Kórniku (1981). Najważniejszym celem tej dużej imprezy turystycznej jest propagowanie przyjaźni między narodami radzieckim i polskim.

Bezpośrednim organizatorem rajdu był Oddział PTTK w Śreminie przy współpracy Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Poznaniu oraz Urzędu Miasta i Gminy w Śreminie.

Koordynacją całości poczynił or-



ganizacyjnych kierowali: Zb. Szmidt oraz F. Królikowski, trasy ułożył i nimi kierował S. Ratajczak.

Kwatermistrzem był K. Mendelak, kierownikiem mety E. Koszuta, konkurs krajoznawczy oraz nagrody przygotowała B. Łagodowska. Sprawy sekretariatu powierzono St. Mozgawie i J. Szwanke, a finansowe G. Chempińskiemu. Transportem zajął się Zb. Marchwacki.

Został także powołany Komitet Organizacyjny, na czele którego stanął Naczelnik Miasta i Gminy w Śremie mgr inż. Andrzej Szczuchura. W skład Komitetu weszło szerokie grono osób z Poznania i Śremu, bez pomocy których ta ważna impreza nie osiągnęłaby tej rangi ani oprawy.

Dla turystów przygotowano 24 trasy piesze 4, 3, 2, 1-dniowe oraz 2 kolarskie. Nowością w tegorocznym rajdzie było wprowadzenie 3-dniowych tras dla młodzieży szkolnej połączonych ze zwiedzaniem Poznania z przewodnikami. Trzeba przyznać, że cieszyły się one dużym powodzeniem.

Uroczyste rozpoczęcie Rajdu nastąpiło 5.X.1984 r. tradycyjnie w Poznaniu na stokach Cytadeli, złożeniem wieńców przez władze polityczno-administracyjne naszego miasta, organizatorów oraz turystów u stóp Pomnika Bohaterów. Na uroczystości obecni byli m. in. I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Edward Łukasik, wicewojewodowie: Zofia Dąbrowska i Romuald Zysnarski, Minister Pełnomocny, Konsul Generalny ZSRR w Poznaniu — Iwan Jegorowicz Bojko.

Na rajd wpłynęło 1755 zgłoszeń z 14 województw (m. in. Wałbrzycha, Olsztyna, Elbląga, Szczecina, Łodzi, Bydgoszczy). Rajd doczekał się już swojej tradycji, od wielu lat spotykają się na nim starzy znajomi z różnych stron kraju. W tym roku rekordzistą był J. Olkiewicz z Bydgoszczy uczestniczący po raz 24 w Rajdzie Przyjaźni.

Dla wszystkich turystów przygotowano okolicznościowy folder o Śremie i okolicy (autorzy Zb. Szmidt i A. Podsiadły) znaczek rajdowy (projekt — E. Ferster), dyplomy, potwierdzenia przebytej trasy, a na mecie wojskową grochówkę.

Na przyjęcie turystów Śrem przybrał odświętny wygląd już w momencie otwarcia imprezy.

W niedzielę od rana widać było w mieście liczne grupy turystów zdążających w kierunku Parku Miejskiego na metę rajdu.

W dniu tym władze miasta gościły delegację Centralnej Rady d/s Turystyki i Wycieczek ZSRR, w osobach Roberta Andrejewicza Labachna z Abchazji oraz Jurija Michajłowicza Baszkirowa z Krasnojarska, a także wiceprezesa Zarządu Głównego PTTK — płk. dr Marka Szczepkowskiego, prezesa ZW PTTK prof. dr Jerzego Boguckiego. W czasie spotkania wymieniono doświadczenia na temat kontaktów turystycznych między Polską a ZSRR. Następnie zaproszono gości do udziału w zakończeniu rajdu.

Na mecie organizatorzy przygotowali liczne atrakcje. Dużym powodzeniem także wśród mieszkańców miasta cieszył się kiermasz handlowy oraz konkursy sportowo-rekreacyjne. Najwięcej widzów zgromadziły występy artystyczne przygotowane przez Śremski Ośrodek Kultury (całością kierował J. Kondras). Wystąpiła Harcerska Orkiestra Dęta z Mosiny, odbył się pokaz gimnastyczno-taneczny młodzieży szkół średnich (w przygotowaniu W. Juniewiczza).

Finałem występów był pokaz Zespołu Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, gorąco oklaskiwany szczególnie za brawurowo wykonane popisy taneczne.

Jak było do przewidzenia na mecie rajdu zameldowało się więcej turystów niż się zgłosiło. Ogółem na 29 trasach: pieszych, kolarskich, mo-

torowych i autokarowych wzięło udział 2011 turystów.

W uroczystości zakończenia wzięli udział zaproszeni goście: członek Biura Politycznego KC PZPR — Stanisław Kalkus, członek KC PZPR — Stanisław Klaczyk, sekretarz KW PZPR — Jan Mielcarek, prezes WK SD, poseł na Sejm — Alojzy Bryl, wicewojewoda — Zofia Dąbrowska, Minister Pełnomocny, Konsul Generalny ZSRR w Poznaniu — Iwan Jegorowicz Bojko, wiceprezes ZG PTTK — Marek Szczepkowski, prezes ZW PTTK — Jerzy Bogucki.

Po okolicznościowym wystąpieniu Naczelnika Miasta i Gminy w Śremie oraz Konsula Generalnego ZSRR, rozdano nagrody wyróżniającym się drużynom, zwycięzcom konkursu krajoznawczego, a także najstarszym (75 lat) i najmłodszym (1,5 lat) uczestnikom rajdu.

Zakończenie rajdu nastąpiło na Placu Pamięci Narodowej, gdzie goście oraz turyści złożyli wieńce.

Turyści pożegnali Śrem udając się do Poznania specjalnym pociągami. Natomiast zaproszeni goście złożyli jeszcze wizytę w Szkole Podstawowej Nr 2 im. Bohaterów Armii Radzieckiej, gdzie dyrektor szkoły mgr Zbigniew Budych zapoznał wszystkich z działalnością placówki. Młodzież oprowadziła gości po izbie pamiątek, związanej z imieniem szkoły oraz przedstawiła swoje kontakty z rówieśnikami ze Związku Radzieckiego. Opiekun PTTK S. Ratajczak zaprezentował osiągnięcia, zbiory odznak, proporczyków oraz trasy obozów wędrownych członków szkolnego Koła PTTK.

I w ten sposób zakończył się XXXIII Ogólnopolski Rajd Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Przyczynił się do nawiązania nowych znajomości, zapoznał uczestników z atrakcyjną turystycznie Ziemią Śremską. Wielu uczestników tegorocznego Rajdu Przyjaźni spotka się z pewnością za rok na mecie w Nowym Tomyślu.

Zbigniew Szmidt



4 miliardy 812 milionów złotych z Odlewni żeliwa

Odlewnia Żeliwa Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Śremie jest największym Zakładem Przemysłowym na Ziemi Śremskiej. Od chwili uruchomienia odlewni w 1968 roku do października br. śremscy odlewnicy wyprodukowali już około 850 tysięcy ton odlewów. W ciągu bieżącego 1984 roku planuje się wykonać produkcję i usług na wartość 4 miliardów 852 milionów złotych.

Dyrektorem odlewni jest od wielu lat inż. Alfred Babczyk, który ma już blisko 30 letni staż pracy w odlewnictwie.

Rozpoczął swoją praktykę i pracę w Nowej Hucie, potem pracował w poznańskim „POMECIE”. W maju 1967 r. zaczął pracę w śremskiej odlewni.

Był kierownikiem Centralnej Wytapialni i prowadził tzw. pierwszy wytop żeliwa szarego w sierpniu 1968 roku. Następnie objął kierownictwo Wydziału Odlewów Średnich. W maju 1973 r. został mianowany dyrektorem odlewni i nadal kieruje tym wielkim zakładem.

Po zadaniu kilku pytań zwróciłem się do Dyrektora Odlewni z prośbą o wypowiedź, biorąc m. innymi pod uwagę, że w październiku, śremska odlewnia obchodzi 20-tą rocznicę wmurowania „aktu erekcyjnego” w fundamenty Odlewni Odlewów Ciężkich. Data ta uważana jest za rozpoczęcie budowy tej wielkiej wtedy inwestycji, której koszt realizacji wyniósł około 2 miliardy złotych. W październiku br. minęła również

16-ta rocznica prowadzenia przez odlewnię działalności produkcyjnej.

Co z perspektywy tych lat może pan Dyrektor powiedzieć o jednej z największych i najnowocześniejszych odlewni w kraju, jaką jest śremska odlewnia?

Mówi inż. A. Babczyk.

Z perspektywy 20 lat nasuwają się następujące refleksje.

— Decyzja o rozpoczęciu budowy Odlewni Żeliwa w Śremie była słuszną. Zakład jest potrzebny gospodarce narodowej o czym mogliśmy się przekonać szczególnie w okresie kryzysu ekonomiczno-gospodarczego 1980 r. Zakład nie zmniejszył produkcji w okresie kryzysu, jak to miało miejsce w szeregu innych zakładach w kraju, a wręcz przeciwnie w warunkach reformy gospodarczej stał się zakładem konkurencyjnym dla innych producentów odlewów żeliwnych w kraju. Aktualnie odlewnia produkuje odlewy z żeliw szarych i stopowych dla ponad 300 odbiorców krajowych i zagranicznych. Fabryki HCP w Poznaniu są zaopatrywane we wszystkie odlewy żeliwne do produkcji silników okrętowych, agregatowych, trakcyjnych, obrabiarek i sprężarek. Po wszystkich morzach naszego globu ziemskiego pływają statki wyposażone w silniki okrętowe zbudowane na bazie odlewów żeliwnych z naszej odlewni z napisem „HCP — Śrem”. Z chwilą rozpoczęcia produkcji naszej odlewni zakłady HCP zaprzestały importu z II obszaru płatniczego podstawowych odlewów jak: bloki i tuleje do silników okrętowych, agregatowych i trakcyjnych. Odlewnia Żeliwa w Śremie stała się nawet eksporterem tych odlewów do krajów II obszaru płatniczego. Przemysł krajowy natomiast uzyskał potężną podstawę do budowy maszyn i urządzeń na bazie odlewów ze Śremu.

— W Odlewni Żeliwa w Śremie znalazło prawie 4 tys. pracowników i uczniów co w sposób jednoznaczny zlikwidowało nadmiar siły roboczej w mieście Śremie i okolicznych miejscowościach. Możliwość pracy w odlewni pozwoliła na zwiększenie budżetów rodzinnych tak mieszkańcom miasta, jak i dojeżdżającym do pracy.

— Ponad 700 letni Śrem w 1964 r. tj. przed budową Odlewni liczył ok. 11 tys. mieszkańców. Wybudowanie nowego zakładu i uruchomienie produkcji odlewów spowodowało, że aktualnie Śrem liczy ok. 23 tys. mieszkańców, powstało nowe osiedle mieszkaniowe ciągle rozbudowywane, jak również szkoły, żłobki, przedszkola, pawilony handlowe, oczyszczalnia ścieków, nowe mosty i drogi, szpital, dworzec PKS, ośrodki sportowe i inne obiekty.

Biorąc pod uwagę wielkość produkcji odlewów, ich asortyment, odpowiedzialność i jakość można śmiało

stwierdzić, że Śrem stał się centrum produkcji wysoko-jakościowych żeliwnych odlewów maszynowych w Polsce.

— Wybudowanie i uruchomienie tak dużego zakładu odlewniczego spowodowało podniesienie rangi polskiego przemysłu odlewniczego. Efekty ekonomiczne, poziom techniczny, organizacja zarządzania i pracy, warunki pracy, stale doskonalony system humanizacji pracy, a nawet i wygląd zakładu stawiają go na pierwszym miejscu w gronie producentów odlewów żeliwnych w Polsce.

— Odlewnia Żeliwa w Śremie jest przykładem na pracowitość i gospodarność polskiego robotnika, technika i inżyniera. Siłami tych grup pracowniczych powstało w zakładzie wiele usprawnień w stosunku do pierwotnych rozwiązań projektowych, a szereg nowo zastosowanych technologii odlewniczych stanowi ewidentny postęp organizacyjno-techniczny i ekonomiczny w krajowym odlewnictwie.

— Powyższe fakty są wystarczającym dowodem na słusność ówczesnej decyzji dotyczącej budowy Odlewni Żeliwa w Śremie. Industrializacja i urbanizacja niosą za sobą także ujemne efekty, jak na przykład pogorszenie warunków ochrony naturalnego środowiska człowieka.

Wybudowanie tak potężnego ośrodka produkcji odlewów żeliwnych, jakim jest Odlewnia Żeliwa w Śremie wymaga bardzo dużo, ciągłego (z perspektywą) wysiłku aparatu zarządzającego zakładem i kierującego poszczególnymi odcinkami pracy w zakresie modernizacji zakładu.

Mimo trudności gospodarczych i ekonomicznych powyższe zagadnienie jest realizowane. Aktualnie modernizuje się system zarządzania przez wprowadzenie kompleksowego systemu informatycznego. Prowadzi się działalność inwestycyjną szczególnie w zakresie poprawy warunków pracy. Realizowana bieżąco inwestycja, jaką jest wprowadzenie nowego systemu ogrzewania urządzeń technologicznych gazem ziemnym stanowi poważne — kilkuletnie przedsięwzięcie inwestycyjne. Po jego zrealizowaniu warunki pracy i ochrony naturalnego środowiska ulegną dalszej zdecydowanej poprawie.

Obecnie największą, przebiegającą inwestycją, jest rozbudowa elektrociepłowni. Pozwala to na zwiększenie bazy mieszkaniowej osiedla Jeziorany.

Założa odlewni ma w perspektywie wiele nowych zadań. Dotychczasowe jej osiągnięcia w minionym 20 leciu od rozpoczęcia budowy zakładu pozwalają stwierdzić, że ich realizacja zakończy się sukcesem.

Dziękuję za obszerną wypowiedź
Gabriel Jasiński

Co to jest AA?

W dniach 6 i 7 października br. odbył się w Poznaniu I Krajowy Zjazd AA (Anonimowych Alkoholików). Zjazd (Konferencja AA) obradował pod hasłem: „O jedność i rozwój ruchu AA w Polsce”. Wzięli w nim udział przedstawiciele — delegaci z 39 grup działających aktualnie na terenie kraju. **Anonimowi Alkoholicy** są światową wspólnotą ludzi różnych narodowości, profesji i wyznań. Wiele tysięcy grup AA działa w ponad 110 krajach na całym świecie. Wspólnota ta powstała w 1935 r. w Stanach Zjednoczonych, a jej

założycielami byli dwaj „beznadziejni” alkoholicy Bill W. oraz dr Bob.

W Polsce ruch AA rozwija się powoli od lat sześćdziesiątych, a jego kolebką jest Poznań. Obecnie ogarnia coraz większe grupy ludzi w wielu miastach (a także mniejszych ośrodkach miejskich). Dociera do zakładów karnych, szpitali psychiatrycznych, zakładów przymusowego leczenia alkoholików. Jego członkami są ludzie (mężczyźni i kobiety), którzy szczerze pragną wyjść z „zakłętą kręgą” własnej słabości wobec niszczącej potęgi zgubnego alkoholu.

Zamieszczone poniżej „Posłanie” jest skierowane do

wszystkich ludzi w Polsce, mających „problem alkoholowy”.

Na I Krajowej Konferencji AA w Polsce, której obrady doprowadziły do wyłonienia Centralnej Służby AA dla całego kraju stwierdzono, że ruch ten wkroczył w nowy, napawający optymizmem etap swego rozwoju. Wobec dramatycznej sytuacji alkoholizmu, który zagraża w sposób alarmujący przyszłości naszego narodu, AA wydaje się być promieniem nadziei.

Jest wielką szansą dla ludzi uzależnionych, którzy często nie zdają sobie sprawy, że są dotknięci chorobą alkoholową, że uzależnienie to prowadzi prawie zawsze i nieuchronnie do samounicestwienia. Choroba alkoholowa (w ujęciu AA) jest chorobą rodzinną, rzutującą również na bliższe i dalsze otoczenie osoby uzależnionej.

POŚLANIE

do wszystkich Polaków uzależnionych od alkoholu, którzy wciąż jeszcze cierpią.

„My, Anonimowi Alkoholicy zebrani na I Krajowej Konferencji AA w Poznaniu, zwracamy się do Was z pytaniami:

— czy alkohol jest problemem w Waszym życiu?
— czy chcecie przestać pić?

Jeżeli odpowiecie twierdząco na te pytania — my, Anonimowi Alkoholicy czekamy, aby Wam pomóc i abyście Wy pomogli nam !!!

„Anonimowi Alkoholicy” (AA) są wspólnotą mężczyzn i kobiet, którzy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby rozwiązać wspólny problem i pomóc innym uwolnić się z nałogu”.

Jedynym warunkiem uczestnictwa jest chęć zaprzestania picia. Nie ma żadnych składek ani opłat; jesteśmy samowystarczalni poprzez własne, dobrowolne datki. Wspólnota AA nie jest związana z żadną sektą, wyznaniem, partią, organizacją lub instytucją; nie angażuje się w publiczne polemiki; nie zajmuje stanowiska w jakichkolwiek spornych problemach”.

Naszym najważniejszym celem jest pozostać trzeźwym i pomagać innym alkoholikom trzeźwość osiągnąć. Przyznanie, że jesteś alkoholikiem nie oznacza, że z Tobą koniec! W AA są tysiące ludzi mogących poświadczyć, że przyznanie się do bezsilności wobec alkoholu było dla nich nie końcem, ale początkiem powrotu do nowego, użytecznego życia.

Być może nie wiesz, czy jesteś alkoholikiem? Nie wszyscy pijący to alkoholicy. Wielu ludzi może pić nie odczuwając fizycznych, psychicznych i społecznych skutków picia. Tak pijącym Anonimowi Alkoholicy nie mają niczego do zaoferowania. Alkohol nie jest dla nich problemem i im możemy tylko życzyć: obyście zawsze mogli kontrolować swoje picie. Niestety, coraz więcej mężczyzn i kobiet popada w poważne kłopoty z powodu picia. Żaden alkoholik nie zaczyna od razu jako uzależniony. Zespół uzależnienia od alkoholu rozwija się stopniowo i powoli. Dopiero z czasem tracimy nasze domy, rodziny i pracę!

Program AA polega na przyswajaniu sobie i wdrażaniu w życie 12 stopni (kroków), które pomagają w stopniowym wychodzeniu z tragicznej nieraz sytuacji, w jakiej znalazł się cierpiący (i będący źródłem cierpienia dla innych) alkoholik. W Polsce istnieje głęboko zakorzeniony obyczaj picia alkoholu, nadużywania go, tolerancji wobec osób pijanych (tzw. pijaków), a jednocześnie pogardliwy stosunek do tych, którzy odmawiając wypicia kieliszka wódki mają odwagę powiedzieć, że się leczą, albo że alkohol im szkodzi.

Ruch AA jest również szansą w tej dziedzinie. Może (i powinien) doprowadzić stopniowo do tolerancji i normalnego traktowania tych wszystkich osób, którzy walcząc we wspólnocie AA o własną godność i trzeźwość, przyczyniają się jednocześnie do uzdrawiania całego społeczeństwa.

J. S. — członek AA, Poznań

Wiemy o tym — bo jesteśmy alkoholikami!

Wiemy co to znaczy przysięgać, że nie będziemy pić, a potem oczekiwać w męczarniach na otwarcie sklepu lub baru z alkoholem!

Wiemy co to znaczy wydawać więcej niż nas stać, chować alkohol w różnych miejscach w mieszkaniu, budzić się nie wiedząc, gdzie jesteśmy!

I my znamy te straszne uczucia samotności, rozpaczy, depresji i wyrzutów sumienia oraz nienawiści do siebie, jakie niesie ze sobą to uzależnienie!

Alkoholizm można jednak zatrzymać w każdym stadium!

Spróbujcie zastosować program AA!

My spróbowaliśmy i mamy wyniki!

Czekamy na Was!

Poznań, 7. 10. 1984 r.

*
* *

Publikując materiał o ruchu AA redakcja „Głosu Śremskiego” jednocześnie podejmuje inicjatywę na rzecz powstania w naszym mieście grupy Anonimowych Alkoholików. Jesteśmy przekonani, że wspólnym wysiłkiem Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, RMG PRON i ludzi dobrej woli stworzymy szansę wszystkim dotkniętym w naszym środowisku chorobą alkoholową.

Będziemy zamieszczać w gazecie informacje o postępach AA.

PODAJEMY ADRES JEDNEJ Z POZNAŃSKICH GRUP AA:

Grupa AA „ELEUSIS” — Klub Abstynentów,
POZNAŃ, ul. 3 Maja 45

Spotkania w każdą środę o godz. 19.00

Wstąp , nawiąż kontakt, przekonaj się sam ! !

20 lat działalności klubu turystyki motorowej i krajoznawstwa w Śremie

W pierwszej dekadzie września br. odbyło się w Ośrodku Turystyczno-Wypoczynkowym w Ostrowie podsumowanie 20-letniej działalności Klubu Turystyki Motorowej i Krajoznawstwa działającego przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Śremie.

Klub ten powstał w 1964 r. a Zarząd stanowili: Ste-

fan Krzysztofowicz prezes, Stanisław Kardasz wiceprezes, Edward Koszuta sekretarz i Andrzej Olszewski skarbnik. Ponieważ stan osobowy Klubu liczył zaledwie kilkunastu członków, postanowiono różnymi formami propagandowymi i atrakcyjną działalnością wciągnąć do pracy wszystkich tych, których pociągały

wycieczki krajoznawcze, rajdy, biwaki i tym podobne imprezy motorowe i turystyczne.

Na początku były też trudności lokalowe. W 1969 r. Klub otrzymał jednak nowy lokal przy ul. Walki Młodych. Od 15 czerwca 1973 r. dzięki przychylności Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej i rozwojem nowej dzielnicy mieszkaniowej Jeziorany, Klub otrzymał całkowicie przygotowany i dostosowany dla potrzeb PTTK, a w tym i dla Klubu Motorowego, lokal przy ul. Waryńskiego 10.

W początkowych latach działalności, członkowie Klubu brali masowo udział w imprezach motorowych organizowanych w całej Polsce. Liczba imprez, w których uczestniczyli dochodziła, a nawet znacznie przekraczała 20 imprez w roku.

Biorąc pod uwagę kilkumiesięczny sezon motorowy trwający od kwietnia do października, był to nielada wyczyn. Często bywało zwłaszcza w miesiącach letnich, że motorowcy każdą sobotę i niedzielę spędzali poza miejscem zamieszkania.

Analizując przebieg 20-letniej działalności Klubu warto przytoczyć kilka faktów i liczb. W tym czasie przewinęło się przez Klub 194 członków, z których 32 działa i pozostaje w tej organizacji po dzień dzisiejszy. Biorąc pod uwagę fakt, że działalność Klubu ma miejsce w 10-tysięcznym osiedlu mieszkaniowym, liczba 32 członków wydaje się jednak mała. Mimo akcji propagandowych, polegających na szerokiej popularyzacji turystyki motorowej i krajoznawstwa w osiedlu, napływ nowych członków jest jednak niski. Wpływ na taki stan rzeczy mają niewątpliwie w chwili obecnej — ograniczenia paliwowe.

Pomimo jednak pewnych trudności w okresie tych 20 minionych lat Klub zorganizował i przeprowadził 35 imprez motorowych, w których uczestniczyło 3.700 uczestników.

Stałymi uczestnikami tych rajdów byli i są turyści z Poznańskiego Klubu Motorowego „Przemysław” z Klubów Motorowych w Głogowie, Ostrowie Wlkp., Środzie, Kostrzynie, Gnieźnie, Gorzowie Wlkp., Lesznie, Słupsku i Legnicy. Ponadto członkowie Klubu Turystyczno-Motorowego w Śremie uczestniczyli w 155 im-

prezach motorowych organizowanych przez PTTK PZMot, LZS, LOK, ZSP, ZSMP, ZHP, Centralny Związek Spółdzielni Mieszkaniowych i inne organizacje. Największym dorobkiem udziału w imprezach mogą pochwalić się tacy turyści jak: Irena i Andrzej Olszewscy, Stanisław Kardasz, Leokadia i Władysław Szurowscy i Jacek Worsztynowicz. Członkowie ci tworzą ścisłą czołówkę Klubu.

W roku 1967 na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, funkcję prezesa na kadencję trzech lat powierzono Władysławowi Gogolewskiemu.

Od 1970 r. do dziś prezesuje klubowi Andrzej Olszewski.

Warto także odnotować dużą pomoc i opiekę nad Klubem ze strony Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej oraz Miejsko-Gminnego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Śremie.

W dniach uroczystości jubileuszowych 8 i 9 września br. Śremski Klub Turystyki Motorowej przy współudziale Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki zorganizował XIII Zjazd i Rajd Przewodników Turystyki Motorowej PTTK województwa poznańskiego. Celem zjazdu był przegląd osiągnięć przewodników turystyki motorowej woj. poznańskiego, zacieśnienie kontaktów oraz zapoznanie z aktualnościami organizacji PTTK.

Klub Turystyki Motorowej w Śremie w celu zwiększenia liczby swoich szeregow, chętnie przyjmie do swojego grona, tych którzy lubią turystykę i wyrażą swój akces wstąpienia do Klubu. Zgłoszenia należy kierować na adres: Klub Turystyki Motorowej PTTK — Śrem, ul. Waryńskiego 10.

Na uroczystości jubileuszowej w Ostrowie Wlkp., za długoletnią działalność Zarząd Klubu otrzymał wiele dyplomów, życzeń, słów uznania i podziękowań za dotychczasową pracę. Życzono Zarządowi, członkom Klubu i zawodnikom dalszych wspaniałych sukcesów w organizowaniu i popularyzowaniu turystyki motorowej w naszym mieście, województwie i kraju.

Do życzeń przylączyła się i „Głos Śremski”.

Stanisław Falecki

25-lecie Pracowniczych Ogródków Działkowych

Na początku października swój srebrny jubileusz obchodzili członkowie Pracowniczych Ogródków Działkowych im. St. Chudoby. Na uroczyste spotkanie z działkowcami przybyli: członek Plenum Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Związku Działkowców i Komisji Inwestycyjnej Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców — Jan Cybichowski, I Sekretarz KMG PZPR w Śremie, tow. Michał Chmielewski oraz prezesi pozostałych śremskich ogrodów działkowych.

Gości powitał w pięknie udekorowanej — akcentującej 25-lecie swych dokonań w 40-leciu PRL — sali Klubu „Macius” — prezes Marian Stróżyk. Po zagraniu, wybrane delegacje udały się złożyć kwiaty pod pomnikami: pomordowanych w 1939 r., Gen. Józefa Wybickiego i żołnierzy Armii Radzieckiej. Kilka dni wcześniej złożono wiązanek kwiatów pod popiersiem patrona — Stanisława Chudoby w Zespole Szkół Zawodowych w Śremie.

W referacie okolicznościowym, wygłoszonym przez

prezesa POD zwrócono uwagę na długoletnią już tradycję powstawania ogródków działkowych, a zwłaszcza ich intensywny rozwój po 1945 r. W tym czasie powstał Polski Związek Działkowców, opracowując sobie statut oraz kierunki i formy działania. Dzięki takim posunięciom możliwy stał się jeszcze bardziej wszechstronny i planowy rozkwit nowych działek. Marian Stróżyk przypomniał także aktywne uczestnictwo podległych mu ogrodów w wystawach kwiatów, warzyw i owoców oraz omówił osiągnięcia, bieżące zamierzenia i problemy rozwoju działek ogrodowych.

Z kolei głos zabrał Jan Cybichowski z Wojewódzkiego Zarządu Polskiego Związku Działkowców, podkreślając istotę i znaczenie ogródków działkowych w obrębie terenów wysoko uprzemysłowionych, jak również w pobliżu dużych miast i osiedli. Mówca przypomniał, że uchwałą Prezydium Krajowej Rady PZD, Pracowniczy Ogród Działkowy im. St. Chudoby w Śremie został wyróżniony Złotą Honorową Odznaką

wszystkich ludzi w Polsce, mających „problem alkoholowy”.

Na I Krajowej Konferencji AA w Polsce, której obrady doprowadziły do wyłonienia Centralnej Służby AA dla całego kraju stwierdzono, że ruch ten wkroczył w nowy, napawający optymizmem etap swego rozwoju. Wobec dramatycznej sytuacji alkoholizmu, który zagraża w sposób alarmujący przyszłości naszego narodu, AA wydaje się być promieniem nadziei.

Jest wielką szansą dla ludzi uzależnionych, którzy często nie zdają sobie sprawy, że są dotknięci chorobą alkoholową, że uzależnienie to prowadzi prawie zawsze i nieuchronnie do samounicestwienia. Choroba alkoholowa (w ujęciu AA) jest chorobą rodzinną, rzutującą również na bliższe i dalsze otoczenie osoby uzależnionej.

POŚLANIE

do wszystkich Polaków uzależnionych od alkoholu, którzy wciąż jeszcze cierpią.

„My, Anonimowi Alkoholicy zebrani na I Krajowej Konferencji AA w Poznaniu, zwracamy się do Was z pytaniami:

— czy alkohol jest problemem w Waszym życiu?
— czy chcecie przestać pić?

Jeżeli odpowiecie twierdząco na te pytania — my, Anonimowi Alkoholicy czekamy, aby Wam pomóc i abyście Wy pomogli nam !!!

„Anonimowi Alkoholicy” (AA) są wspólnotą mężczyzn i kobiet, którzy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby rozwiązać wspólny problem i pomóc innym uwolnić się z nałogu”.

Jedynym warunkiem uczestnictwa jest chęć zaprzestania picia. Nie ma żadnych składek ani opłat; jesteśmy samowystarczalni poprzez własne, dobrowolne datki. Wspólnota AA nie jest związana z żadną sektą, wyznaniem, partią, organizacją lub instytucją; nie angażuje się w publiczne polemiki; nie zajmuje stanowiska w jakichkolwiek spornych problemach”.

Naszym najważniejszym celem jest pozostać trzeźwym i pomagać innym alkoholikom trzeźwość osiągnąć. Przyznanie, że jesteś alkoholikiem nie oznacza, że z Tobą koniec! W AA są tysiące ludzi mogących poświadczyć, że przyznanie się do beznadziejności wobec alkoholu było dla nich nie końcem, ale początkiem powrotu do nowego, użytecznego życia.

Być może nie wiesz, czy jesteś alkoholikiem? Nie wszyscy pijący to alkoholicy. Wielu ludzi może pić nie odczuwając fizycznych, psychicznych i społecznych skutków picia. Tak pijącym Anonimowi Alkoholicy nie mają niczego do zaoferowania. Alkohol nie jest dla nich problemem i im możemy tylko życzyć: obyście zawsze mogli kontrolować swoje picie. Niestety, coraz więcej mężczyzn i kobiet popada w poważne kłopoty z powodu picia. Żaden alkoholik nie zaczyna od razu jako uzależniony. Zespół uzależnienia od alkoholu rozwija się stopniowo i powoli. Dopiero z czasem tracimy nasze domy, rodziny i pracę!

Program AA polega na przyswajaniu sobie i wdrażaniu w życie 12 stopni (kroków), które pomagają w stopniowym wychodzeniu z tragicznej nieraz sytuacji, w jakiej znalazł się cierpiący (i będący źródłem cierpienia dla innych) alkoholik. W Polsce istnieje głęboko zakorzeniony obyczaj picia alkoholu, nadużywania go, tolerancji wobec osób pijanych (tzw. pijaków), a jednocześnie pogardliwy stosunek do tych, którzy odmawiając wypicia kieliszka wódki mają odwagę powiedzieć, że się leczą, albo że alkohol im szkodzi.

Ruch AA jest również szansą w tej dziedzinie. Może (i powinien) doprowadzić stopniowo do tolerancji i normalnego traktowania tych wszystkich osób, którzy walcząc we wspólnocie AA o własną godność i trzeźwość, przyczyniają się jednocześnie do uzdrawiania całego społeczeństwa.

J. S. — członek AA, Poznań

Wiemy o tym — bo jesteśmy alkoholikami!

Wiemy co to znaczy przysięgać, że nie będziemy pić, a potem oczekiwać w męczarniach na otwarcie sklepu lub baru z alkoholem!

Wiemy co to znaczy wydawać więcej niż nas stać, chować alkohol w różnych miejscach w mieszkaniu, budzić się nie wiedząc, gdzie jesteśmy!

I my znamy te straszne uczucia samotności, rozpaczy, depresji i wyrzutów sumienia oraz nienawiści do siebie, jakie niesie ze sobą to uzależnienie!

Alkoholizm można jednak zatrzymać w każdym stadium!

Spróbujcie zastosować program AA!

My spróbowaliśmy i mamy wyniki!

Czekamy na Was!

Poznań, 7. 10. 1984 r.

*
* *
*

Publikując materiał o ruchu AA redakcja „Głosu Śremskiego” jednocześnie podejmuje inicjatywę na rzecz powstania w naszym mieście grupy Anonimowych Alkoholików. Jesteśmy przekonani, że wspólnym wysiłkiem Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, RMG PRON i ludzi dobrej woli stworzymy szansę wszystkim dotkniętym w naszym środowisku chorobą alkoholową.

Będziemy zamieszczać w gazecie informacje o postępach AA.

PODAJEMY ADRES JEDNEJ Z POZNAŃSKICH GRUP AA:

Grupa AA „ELEUSIS” — Klub Abstynentów,
POZNAŃ, ul. 3 Maja 45

Spotkania w każdą środę o godz. 19.00

Wstąp , nawiąż kontakt, przekonaj się sam ! !

20 lat działalności klubu turystyki motorowej i krajoznawstwa w Śremie

W pierwszej dekadzie września br. odbyło się w Ośrodku Turystyczno-Wypoczynkowym w Ostrowiecznie podsumowanie 20-letniej działalności Klubu Turystyki Motorowej i Krajoznawstwa działającego przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Śremie.

Klub ten powstał w 1964 r. a Zarząd stanowili: Ste-

fan Krzysztofowicz prezes, Stanisław Kardasz wiceprezes, Edward Koszuta sekretarz i Andrzej Olszewski skarbnik. Ponieważ stan osobowy Klubu liczył zaledwie kilkunastu członków, postanowiono różnymi formami propagandowymi i atrakcyjną działalnością wciągnąć do pracy wszystkich tych, których pociągały

wycieczki krajoznawcze, rajdy, biwaki i tym podobne imprezy motorowe i turystyczne.

Na początku były też trudności lokalowe. W 1969 r. Klub otrzymał jednak nowy lokal przy ul. Walki Młodych. Od 15 czerwca 1973 r. dzięki przychylności Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej i rozwojem nowej dzielnicy mieszkaniowej Jeziorany, Klub otrzymał całkowicie przygotowany i dostosowany dla potrzeb PTTK, a w tym i dla Klubu Motorowego, lokal przy ul. Waryńskiego 10.

W początkowych latach działalności, członkowie Klubu brali masowo udział w imprezach motorowych organizowanych w całej Polsce. Liczba imprez, w których uczestniczyli dochodziła, a nawet znacznie przekraczała 20 imprez w roku.

Biorąc pod uwagę kilkumiesięczny sezon motorowy trwający od kwietnia do października, był to nielada wyczyn. Często bywało zwłaszcza w miesiącach letnich, że motorowcy każdą sobotę i niedzielę spędzali poza miejscem zamieszkania.

Analizując przebieg 20-letniej działalności Klubu warto przytoczyć kilka faktów i liczb. W tym czasie przewinęło się przez Klub 194 członków, z których 32 działa i pozostaje w tej organizacji po dzień dzisiejszy. Biorąc pod uwagę fakt, że działalność Klubu ma miejsce w 10-tysięcznym osiedlu mieszkaniowym, liczba 32 członków wydaje się jednak mała. Mimo akcji propagandowych, polegających na szerokiej popularyzacji turystyki motorowej i krajoznawstwa w osiedlu, napływ nowych członków jest jednak znikomy. Wpływ na taki stan rzeczy mają niewątpliwie w chwili obecnej — ograniczenia paliwowe.

Pomimo jednak pewnych trudności w okresie tych 20 minionych lat Klub zorganizował i przeprowadził 35 imprez motorowych, w których uczestniczyło 3.700 uczestników.

Stałymi uczestnikami tych rajdów byli i są turyści z Poznańskiego Klubu Motorowego „Przemysław” z Klubów Motorowych w Głogowie, Ostrowie Wlkp., Środzie, Kostrzynie, Gnieźnie, Gorzowie Wlkp., Lesznie, Stęszewie i Legnicy. Ponadto członkowie Klubu Turystyczno-Motorowego w Śremie uczestniczyli w 155 im-

prezach motorowych organizowanych przez PTTK PZMot, LZS, LOK, ZSP, ZSMP, ZHP, Centralny Związek Spółdzielni Mieszkaniowych i inne organizacje. Największym dorobkiem udziału w imprezach mogą pochwalić się tacy turyści jak: Irena i Andrzej Olszewscy, Stanisław Kardasz, Leokadia i Władysław Sztukowscy i Jacek Worsztynowicz. Członkowie ci tworzą ścisłą czołówkę Klubu.

W roku 1967 na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, funkcję prezesa na kadencję trzech lat powierzono Władysławowi Gogolewskiemu.

Od 1970 r. do dziś prezesuje klubowi Andrzej Olszewski.

Warto także odnotować dużą pomoc i opiekę nad Klubem ze strony Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej oraz Miejsko-Gminnego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Śremie.

W dniach uroczystości jubileuszowych 8 i 9 września br. Śremski Klub Turystyki Motorowej przy współudziale Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki zorganizował XIII Zjazd i Rajd Przewodników Turystyki Motorowej PTTK województwa poznańskiego. Celem zjazdu był przegląd osiągnięć przewodników turystyki motorowej woj. poznańskiego, zacieśnienie kontaktów oraz zapoznanie z aktualnościami organizacji PTTK.

Klub Turystyki Motorowej w Śremie w celu zwiększenia liczby swoich szeregow, chętnie przyjmie do swojego grona, tych którzy lubią turystykę i wyrażą swój akces wstąpienia do Klubu. Zgłoszenia należy kierować na adres: Klub Turystyki Motorowej PTTK — Śrem, ul. Waryńskiego 10.

Na uroczystości jubileuszowej w Ostrowie Wlkp., za długoletnią działalność Zarząd Klubu otrzymał wiele dyplomów, życzeń, słów uznania i podziękowań za dotychczasową pracę. Życzono Zarządowi, członkom Klubu i zawodnikom dalszych wspaniałych sukcesów w organizowaniu i popularyzowaniu turystyki motorowej w naszym mieście, województwie i kraju.

Do życzeń przylączyła się i „Głos Śremski”.

Stanisław Falecki

25-lecie Pracowniczych Ogródków Działkowych

Na początku października swój srebrny jubileusz obchodzili członkowie Pracowniczych Ogródków Działkowych im. St. Chudoby. Na uroczyste spotkanie z działkowcami przybyli: członek Plenum Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Związku Działkowców i Komisji Inwestycyjnej Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców — Jan Cybichowski, I Sekretarz KMG PZPR w Śremie, tow. Michał Chmielewski oraz prezesi pozostałych śremskich ogródków działkowych.

Gości powitał w pięknie udekorowanej — akcentującej 25-lecie swych dokonań w 40-leciu PRL — sali Klubu „Maciuś” — prezes Marian Stróżyk. Po zagraniu, wybrane delegacje udały się złożyć kwiaty pod pomnikami: pomordowanych w 1939 r., Gen. Józefa Wybickiego i żołnierzy Armii Radzieckiej. Kilka dni wcześniej złożono wiązanek kwiatów pod popiersiem patrona — Stanisława Chudoby w Zespole Szkół Zawodowych w Śremie.

W referacie okolicznościowym, wygłoszonym przez

prezesa POD zwrócono uwagę na długoletnią już tradycję powstawania ogródków działkowych, a zwłaszcza ich intensywny rozwój po 1945 r. W tym czasie powstał Polski Związek Działkowców, opracowując sobie statut oraz kierunki i formy działania. Dzięki takim posunięciom możliwy stał się jeszcze bardziej wszechstronny i planowy rozkwit nowych działek. Marian Stróżyk przypomniał także aktywne uczestnictwo podległych mu ogródków w wystawach kwiatów, warzyw i owoców oraz omówił osiągnięcia, bieżące zamierzenia i problemy rozwoju działek ogrodowych.

Z kolei głos zabrał Jan Cybichowski z Wojewódzkiego Zarządu Polskiego Związku Działkowców, podkreślając istotę i znaczenie ogródków działkowych w obrębie terenów wysoko uprzemysłowionych, jak również w pobliżu dużych miast i osiedli. Mówca przypomniał, że uchwałą Prezydium Krajowej Rady PZD, Pracowniczy Ogród Działkowy im. St. Chudoby w Śremie został wyróżniony Złotą Honorową Odznaką

Działkowca, a Zarząd Wojewódzki POD w Poznaniu, przyznał dyplom uznania za dotychczasowy wkład pracy.

Wyróżniającym się, długoletnim członkom ogrodów im. St. Chudoby przyznano złote, srebrne i brązowe Odznaki Działkowca. Złote otrzymali: Wincenty Piskorski, Jan Tomaszewski, Tadeusz Tomczak, Jan Maleszka, Szczepan Cieślak, Franciszek Janicki, Roman Urbankiewicz, Franciszek Wiśniewski, Henryk Talarczyk, Jan Porolniczak, Jan Pasiciel, Kazimierz Żeleźny — srebrne: Franciszek Stobrawa i Chołdery Czesław — brązowe: Czesław Bereszyński, Ignacy Konieczny, Leon Filipiak, Andrzej Bernacki, Eugeniusz Wesołowski, Zofia Ratajczak, Kazimierz Szczerbak, Józef Młodzieniak, Cecylia Grześkowiak, Antoni Szymandera, Zygmunt Kramer, Stanisław Kaczmarek. Dyplomy za pracę społeczną na rzecz rozwoju i umacniania ogrodnictwa działkowego otrzymali: Stanisław Skrzypczak, Jan Tomaszewski, Jan Maleszka, Jan Kujawiński, Tadeusz Tomczak, Jan Lehmann. Uhonorowano również 17 osób nagrodami książkowymi.

Część artystyczną wypełnił występ przedszkolaków ze „Słonecznej Gromady”. Należy zaznaczyć, że tegoroczne nadwyżki warzyw i owoców przekazane zostały miłutkim przedszkolakom z wyżej wspomnianego przedszkola. W poprzednich latach „zbywające” witaminy z ogródków im. St. Chudoby uzupełniały potrawy w szpitalu i domach opieki społecznej. Inicja-

tywa ta, godna jest kontynuowania, a przede wszystkim warta naśladowania.

Jubileusz ogrodów im. St. Chudoby jest okazją do podjęcia na łamach naszej gazety tematu działkowego, bo przecież miasto Śrem posiada ogółem dziewięć takich ogrodów o ogólnym obszarze 60 hektarów. Uszczęśliwionych faktem posiadania własnych 3 lub 4 arów jest na naszym terenie ok. 1220 osób. W praktyce z dobrodziejstw, jakie daje działka, korzysta ich na pewno więcej; choćby rodziny członków POD. Z rozmowy z prezesem M. Stróżykiem wynikało, że nie miałby nic przeciwko temu, aby wszystkie przytoczone dane pomnożyć dwu lub trzykrotnie. Trudno dziś jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy istniejący stan posiadania jest w tym temacie wystarczający. Faktem jest natomiast, że zarządy istniejących ogrodów działkowych starają się, jak najlepiej wywiązywać ze swej służebnej roli wobec poszczególnych użytkowników. Warunkuje to dobra wola i szeroka pomoc ze strony urzędów i instytucji oraz placówek gospodarczych. Dlatego na pewno warto włączyć „zielone światło” dla „zielonych płuc” naszego miasta. O korzyściach płynących z tego typu działania najlepiej powiedział senior śremskich działkowców — Stanisław Byra, podkreślając, że ogródki działkowe uzupełniają warzywny rynek i oszczędzają nasze finanse, a przede wszystkim dają zdrowie, czego najlepszym przykładem był sam mówca.

Zbigniew Skrzypczak

„Nasze 40-lecie”

ORGANIZACYJNA I POLITYCZNA DZIAŁALNOŚĆ PPR I PPS NA ZIEMI ŚREMSKIEJ

(cz. IV).

W pierwszych dniach 1945 r. doszło w Śremie do niezwykle wydarzenia politycznego. Przypuszczać można, że nie mającego chyba precedensu w całym kraju. Mianowicie doszło do organizacyjnego połączenia obu partii PPR i PPS. Głównym inicjatorem „zjednoczenia” był Marcei Szczęśny — ówczesny sekretarz Powiatowego Komitetu PPS. Od czasu zorganizowania PPS w Śremie, odczuwał on, jak małym zaufaniem darzą obywatele miasta poszczególnych towarzyszy z tej partii. Widocznym i potwierdzającym taką opinię przykładem były wspomniane już wybory do Miejskiej Rady Narodowej.

Jako doświadczony działacz społeczny i polityczny zdawał sobie sprawę z tego, że prędzej czy później dojeżdże do oficjalnego połączenia obu partii, gdyż była to jedyna droga, ostatecznie zamykająca tak długi okres rozbicia ruchu robotniczego w Polsce. Począł więc powoli, ale stanowczo myśleć czy takiego połączenia nie przeprowadzić już teraz, nie czekając na decyzje partyjnych władz centralnych. Po co — rozumował — mamy dublować nasze wysiłki, robić to samo, kroczyć dwoma torami — kiedy przecież jedna droga prowadzi do socjalizmu.

W tej sprawie odbył nieoficjalne rozmowy z kierownictwem i aktywnym PPR. Sekretariat KP PPR wyraził na to zasadniczo zgodę, zastrzegając jednak — rzecz zrozumiała, że nie wszystkich członków PPS

przyjmie się do PPR. Po tych wstępnych ustaleniach postanowił Szczęśny przedsięwziąć radykalne kroki. Zwołano więc posiedzenie PK PPS, na którym przedstawił swój projekt połączenia, szeroko go uzasadniając.

W czasie zebrania wywiązała się długa, chwilami burzliwa dyskusja. Jednakże większość obecnych wypowiedziała się przeciwko koncepcji połączeniowej. W tej sytuacji M. Szczęśny oświadczył, że składa rezygnację ze stanowiska sekretarza i przechodzi do PPR. Razem z nim szeregi PPS opuścili m. in.: Stanisław Kotkowski, Stefan Sip, Celestyn Wawrzyniak. Po ich odejściu przewodniczącym PK PPS pozostał nadal K. Mośkowiak, a sekretarzem wybrano Tadeusza Wojciechowskiego ze Sremu.

Przejście aktywnej grupy działaczy do organizacji peperowskiej spowodowało reorganizację komitetu i egzekutywy. Na posiedzeniu 25. IV. 1945 r. w KP PPR dokonano nowego podziału czynności, jak również omówiono i inne sprawy bieżącej pracy politycznej i partyjnej. Zebraniu przewodniczył Antoni Reich. Zrelacjonował tematykę odprawy sekretarzy powiatowych w Poznaniu. Podał do wiadomości, że powiat śremski uzyskał jedno z pierwszych miejsc w województwie nie tylko pod względem organizacyjnym, lecz również z uwagi na najlepszy stan ekonomiczno-gospodarczy i odstawiany kontyngent żywnościowy. Następnie powiadomił zebranych, że na polecenie KC PPR z dniem 23. IV. 1945 r. wstrzymuje się we wszystkich instancjach dalsze zapisy członków. Omówiono też sprawy zaopiniowania kierowników przedsiębiorstw i placówek przemysłowych w powiecie, według wykazu sporządzonego przez Wydział Przemysłowy Starostwa Powiatowego w Śremie. Przedstawiani kierownicy zostali przez zebranych opiniowani i zatwierdzani, względnie odrzucani — stosownie do wydanych opinii. (cdn).

Oprac. J.P.

ZE SPORTU

KOSZYKARZE „WARTY” ŚREM PRZED SEZONEM

Wkrótce rozpocznie się sezon rozgrywek w koszykówce. Koszykarze miejscowej „WARTY” po raz czwarty z rzędu ubiegać się będą o awans do II Ligi. Uczestniczą w rozgrywkach strefowych, w których występują zespoły z województw: poznańskiego, gorzowskiego, szczecińskiego i koszalińskiego. O przygotowaniach do sezonu poinformował nas kierownik sekcji inż. Tadeusz Małecki oraz trener drużyny Janusz Szuflita.

„Dotychczasowe zajęcia polegały na zdobyciu odpowiedniej siły i kondycji. Uczestniliśmy już w trzech mocno obsadzonych turniejach towarzyskich. W Rawiczu i Kołobrzegu zajęliśmy III miejsce natomiast w Częstochowie zajęliśmy IV miejsce, gdzie wyprzedziły nas tylko zespoły II ligowe „Społem” Łódź, AZS Opole, „Pogoń” Ruda Śląska, natomiast poza nami uplasowały się drużyny „Skry” Częstochowa, „Widzewa” Łódź i „Hutnika” Dąbrowa Górnicza. Mistrzowski sezon rozpoczynamy wizytą 13. X. br. w Szczecinie, gdzie spotkamy się z faworytem rozgrywek — AZS.

Celem naszym jest zajęcie minimum II miejsca w strefie co umożliwi nam udział w centralnych turniejach barażowych decydujących o

awansie. Pragniemy podkreślić bardzo dobre warunki do treningu jakie zapewnia nam Odlewnia Żeliwa udostępniając salę oraz basen”

Kibiców koszykówki zapraszamy na mecze w następujących terminach:

20.10.84 r. — „Lech” II Poznań
10.11.84 r. — „Lech” III Poznań
24.11.84 r. — „Warta” Międzybóże
1.12.84 r. — AZS Szczecin
15.12.84 r. — „Orleń” Gorzów
22.12.84 r. — „Victoria” Września
19.01.85 r. — „Kotwica” Kołobrzeg

Wszystkie mecze w sali Odlewni Żeliwa o godz. 16.00.

J. Tomyślak

ŚREMSCY SZACHIŚCI NAJLEPSI W ROZGRYWKACH LIGOWYCH

Przed dwoma tygodniami zakończyły się szachowe rozgrywki ligowe w klasie C. Sukces odniosła drużyna szachowa „Lech” Śrem. Na 17 startujących drużyn z województwa poznańskiego i leszczyńskiego zajęła pierwsze miejsce. W dziesięciu rozegranych meczach nie poniosła żadnej porażki, odnosząc 7 zwycięstw i 3 remisy. Najwięcej punktów dla drużyny zdobyli juniorzy: Ewa Bogacka, Tomasz Mizia, Wojciech Pauli i Bogdan Larisch.

Poza reprezentowaniem rodzinnego miasta w rozgrywkach ligowych i turniejach indywidualnych sekcja

organizuje imprezy szachowe dla mieszkańców Śremu.

Jeszcze w tym roku odbędą się:

- Turniej błyskawiczny
- Drużynowe mistrzostwa Śremu
- Turniej drabinkowy
- Noworoczny turniej błyskawiczny

Miejsce i termin rozgrywek podane zostaną na afiszach.

Drugi rok z kolei sekcja szachowa „Lech” Śrem działająca przy Śremskim Ośrodku Kultury zorganizowała turniej o Mistrzostwo Śremu w szachach.

Do walki o tytuł najlepszego szachisty Śremu stanęło 20. zawodników, w tym jedna kobieta. Turniej rozgrywany jest w każdy wtorek i środę w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej obok kawiarni „Relax”. Zmagania szachistów będą trwały do 24 października br. Po trzech rundach prowadzą: Ewa Bogacka i Andrzej Janowicz po 3 punkty przez Leszkiem Bonarkiem — 2,5 punktu.

Ubiegłoroczny mistrz Śremu Bogdan Cichocki po trzech rundach zajmuje dalszą pozycję.

Do rozegrania pozostało jeszcze 6 rund i każdy grający ma teoretycznie szansę zdobyć zaszczytny tytuł mistrza.

Kto nim będzie? — zobaczymy.

O wynikach turnieju poinformujemy.

Tadeusz Bogacki

KALENDARZ REGIONALNY

Listopad

- XI 1918 r. — W sali hotelu „Viktoria” w Śremie zawiązana została 9-osobowa Rada Robotniczo-Zołnierska pod przewodnictwem dr Seweryna Matuszewskiego.
8. XI. 1939 r. — Hitlerowcy rozstrzelali w tzw. Starej Strzelnicy w Zbrudzewie 12 Polaków.
1. XI. 1946 r. — Odślonieta została tablica (wg. projektu Jana Berdyszaka) na ratuszu śremskim upamiętniająca nazwiska

2. XI. 1946 r. — Wznowił działalność Związek Powstańców Wielkopolskich 1918/1919 r. (prezes: Władysław Adamski, sekretarz — Stefan Raszewski).
14. XI. 1948 r. — Obradowała Konferencja Powiatowa PPR przed Zjazdem Zjednoczeniowym w Warszawie.
15. XI. 1955 r. — Reaktywowano Towarzystwo Muzyczne w Śremie.
24. XI. 1974 r. — Śrem brał udział w rywalizacji z Międzyrzeczem w telewizyjnym „Banku Miast”.

DO REDAKCJI

Za mały komfort dla zespołu „KOMFORT”

O karierze muzycznej zespołu „M-3 Komfort” utrudnianej przez Śremski Ośrodek Kultury czytaliśmy w 2 numerze „Głosu Śremskiego” w artykule Wojtki(?) pt. „Po co nam „Komfort”?

Po przeczytaniu tego artykułu pełnego wyrzutów pod adresem „Fachowców” od kultury, ludzi powołanych do tego, aby „odpowiedzialnie i serio interesowali się zespołem i jego pracą, albowiem „za tego rodzaju działalność biorą przecież pieniądze”, postanowiłam wyjaśnić przyczyny wypowiedzenia zespołowi lokum przy ulicy Mickiewicza 77.

Od kwietnia 1983 r. do kwietnia 1984 r. zespół odbywał próby w Śremskim Ośrodku Kultury. Baza lokalowa tej placówki jest niestety taka, że nie pozwala na wydzielenie jednego pomieszczenia wyłącznie na użytek zespołu.

W sali, w której odbywały się próby, organizowane były również inne formy działalności kulturalno-oświatowej (imprezy, seanse, wystawy, zabawy, prelekcje, widowiska, zajęcia klubowe — szkolenia, próby zespołów, kursy).

Przy okazji sprostowanie — SOK nie organizuje wesel, jak czytamy w artykule Wojtki, lecz wynajmuje zasoby (pomieszczenia, sprzęt, środki kultury itp.) — co także jest formą pracy kulturalno-oświatowej, zgodną z działalnością statutową.

Za realizację wyżej wymienionych form pracy k-o „Fachowcy od kultury” prawdopodobnie otrzymują te same pieniądze, co za interesowanie się zespołami muzycznymi.

Od początku zespół wiedział, że sala nie może być wykorzystywana tylko w celu odbywania prób, co łączyło się z koniecznością przenoszenia z niej instrumentów. Nie było to zbyt uciążliwe, kiedy sprzęt przenosili członkowie zespołu naprzeciw sali prób. Gdy jednak pomieszczenie to zamienione zostało na ciemnię fotograficzną, wyposażoną w sprzęt, oczywiście straciło funkcję magazynu. W tej sytuacji należało sprzęt zespołu przenosić piętro wyżej, na strych. Członkowie zespołu słusznie stwierdzili, że nie są tragarzami i doszli do wniosku, że sprzęt można przechowywać w pracowni fotograficznej. Pomysłowi zapaleńcy muzyki młodzieżowej potrafili skutecznie zadziałać przenosząc sprzęt z pracowni fotograficznej do... gabinetu dyrektora SOK. W ciemni foto było już miejsce — zgromadzili więc tam swój sprzęt i odpowiednio zabezpieczyli wymieniając zamki patentowe. Takiej samowoli nie można było tolerować, tym bardziej, że wcześniej zdarzały się sytuacje, które wskazywały na nieodpowiednie zachowywanie się zespołu. To „dziecko niepotrzebne” jak pisze o zespole Wojtek, było raczej dzieckiem niewdzięcznym.

Po jednej z prób upojeni widocznie swoją wielką sztuką — potrafili np. zedrzyć aktualny plakat reklamowy wiszący przed SOK. Nie najlepiej układała się także współpraca zespołu z pracownikami Ośrodka.

Umiejętności muzyczne członków zespołu nie upoważniały do aroganckiego odnoszenia się do instruktorów SOK.

Pozwolę sobie w tym miejscu sparafrazować fragment wypowiedzi Wojtka i jak w takiej sytuacji kochać „M-3 Komfort” i mieć chęć do współpracy.

Zespół przy Ośrodku Kultury istniał jeden rok. Wojtek pisze: „Ośrodek przez ten okres nie był zainteresowany, by rzeczywistym patronatem otoczyć zespół — i ubolewa dalej nad tym, że nie otrzymał (i nie otrzymuje nadal) żadnej pomocy”: Zespołów poszukujących pomocy na terenie Śremu jest wiele. Większość z nich przystąpiłaby do współpracy z SOK na zasadzie: dajcie miejsce do prób, kupcie sprzęt nagłaśniający, pozwólcie na wykorzystywanie go w działalności prywatnej (głównie wesela), a my w zamian będziemy Wam gratisowo koncertować. Gdyby przystąpić na taką umowę przy Ośrodku” działało by około 10 zespołów.

Cóż, Śremski Ośrodek Kultury nie jest w stanie partycypować w kosztach utrzymania i udzielać gościny wszystkim zespołom. Od dłuższego czasu trwa bezkonfliktowa współpraca z zespołem „AS-2” i „Metrum”.

Wracając do zarzutów Wojtka dotyczących nie udzielania zespołowi żadnej pomocy wyjaśniam, że dla „M-3

Komfort” zakupionych zostało 6 sztuk głośników 60-watowych za sumę 13.500 złotych, czynione były starania o druk plakatów reklamowych, ośrodek proponował zespołowi dokonanie nagrań w Pałacu Kultury w Poznaniu oraz pomoc merytoryczną, z której zespół nie skorzystał, uważając za najlepszego instruktora własne próby. Śremski Ośrodek Kultury był także organizatorem Rejonowego Przeglądu Amatorskich Zespołów Muzycznych „AMAFORMUZ 84”, który odbył się 8 kwietnia 1984 r. w Sali Cechu Rzemiosł Różnych w Śremie. Na przeglądzie tym, zespół „M-3 Komfort” zakwalifikowany został na imprezę wojewódzką, która odbyła się w Poznaniu, w dniu 13 maja 1984 r., a więc, w czasie kiedy zespół nie działał przy Ośrodku.

O terminie wojewódzkiego „AMAFORMUZ” zespół został poinformowany przez SOK, a także został sfinansowany przez Ośrodek transport instrumentów muzycznych i sprzętu zespołu „M-3 Komfort” (koszt 6 tys. zł).

Jeszcze jeden cytat z artykułu Wojtka: „za gościnę w SOK zespół koncertował w Śremie i okolicach gratisowo”. Informuję, że w myśl Regulaminu Weryfikacji Zespołów Muzycznych zweryfikowany zespół (dotyczy to także zespołu „M-3 Komfort” z kategorią S) zobowiązany jest do dwóch w roku nieodpłatnych występów dla środowiska. I tylko z tego obowiązku zespół się wywiązał.

Wypada jeszcze na koniec zastanowić się nad ostatnim zdaniem artykułu „Po co nam Komfort?”: W tak prosty i bezbolesny sposób nasi „Fachowcy” od kultury udowodnili (nie pierwszy zresztą raz) „skuteczność działania”. Nic w sprawie opuszczenia przez zespół „M-3 Komfort” Ośrodka Kultury nie odbyło się w sposób „prosty i bezbolesny”. Dom Kultury to nie tylko grupa pracowników, ale przede wszystkim ludzie, którzy do nas przychodzą i wyrażają chęć działania.

Cała nasza praca zmierza do tego, by właśnie zechcieli przyjść. Jeżeli więc musimy się z nimi rozstać tak jak w przypadku zespołu „M-3 Komfort”, to nie jest to dla nas ani proste, ani bezbolesne.

Widocznie autorzy artykułu mają materiał na następny — podobnej treści, w którym to wyjaśnią, kiedy „Fachowcy” od kultury udowodnili po raz pierwszy „skuteczność działania” (jak udowodnili nie po raz pierwszy, to już czytaliśmy). Mamy nadzieję, że będzie on bardziej rzeczowy i prawdziwy. I może nie upierajcie się Panowie redaktorzy przy tych „Fachowcach”, bo na wykonywanie pracy, za którą bierzemy pieniądze mamy naprawdę wystarczające kwalifikacje, doświadczenie i umiejętności. Życzymy Wam tego samego.

Za śremskich fachowców od kultury
mgr Iwona Kondras — instruktor teatru
w Śremskim Ośrodku Kultury



ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Adam Podsiadły — przewodniczący, Karol Gostomski — zastępca przewodniczącego, Ewa Nowicka — sekretarz redakcji, Stanisław Falecki, Wojciech Górski, Gabriel Jasiński, Jerzy Kondras, Renata Kosieliński, Urszula Poźniak, Zbigniew Skrzypczak Irena Staszewska, Zbigniew Szydłowski, Kazimierz Zastawny — oraz Eugeniusz Ferster, Roman Jarych — dział techniczny, Krzysztof Jurga — fotoreporter.

RADA REDAKCYJNA: członkowie Komisji Kultury RMG PRON w Śremie.

ADRES REDAKCJI: 63-100 Śrem, ul. J. Kilińskiego 2, telefon 46-29.

PZGMK 93435 10-84 2.000 A-18